

Jak łatwo zostać wampirem

18 września 2022

Dawnymi czasy ludzie walczyli ze złem starając się zapobiec jego powrotom nawet zza grobu. Jak niesie podanie, kiedy zły człowiek mający na swoim koncie wiele krzywd wyrządzonych otoczeniu, po śmierci traktowany był szczególnie. Ludzie szczęśliwi, że skończyła się udręka, starali się zadbać, by powrót tyrana nigdy więcej ich nie dręczył. W tym celu z chwilą pochowania nieboszczyka, na wysokości szyi leżącego umieszczano narzędzie przypominające ostry sierp, albo piłę. Końce narzędzia wbijano w ziemię, by zapobiec próbie wydostania się z pośmiertnego miejsca. Gdyby ożył i próbował wstać, ostre narzędzie odciąłoby mu głowę. Tak to pieczołowicie przecinano powrót zła. Żli ludzie kojarzeni byli z wampirami, których lepiej było unikać, by nie przysparzać kłopotów.

Nastawienie starożytnych do zła wyzwało głęboką niechęć do ponownego doświadczania grozy nakazując dbałość o odcięcie pojawienia się wśród żywych jako złe duchy, zmary zatruwające życie. Najstarsze wykopaliska w Mezopotamii potwierdzają ów wątek kulturowy na całym świecie już w epoce neolitu. To teren dzisiejszej Grecji. W epoce „kamienia gładzonego” udomowiono już zwierzęta dające mleko, zaczęto hodowlę pożytecznych dla człowieka roślin. Wykopaliska archeologiczne ukazały szereg grobów z okresu 4000 lat p.n.e., w których znajdowano ciężkie kamienie spoczywające na szczątkach. W wielu zakątkach imperium otomańskiego znaleziska potwierdzały celowość tak umieszczanych głazów mających zapobiec wydostaniu się nieboszczyka z miejsca spoczynku. Niektóre szczątki miały otwory w nogach i kościach miednicy sugerujące przebicie metalowymi prętami tych okolic ciała, by uniemożliwić wydostanie się z grobowca. Na drastyczną zapobiegliwość wskazywałyby szczątki z odciętą głową włożoną między nogi, albo przecięcie całej postaci, by spoczywała na zawsze

rozdzielona.

Językowe potwierdzenie zjawiska w określeniach „wilkołaki”, greckie „vrykolakas”, angielskie „vampires”, interpretowane są jako istoty żyjące poza przyjętą w danym okresie normą. W obawie, by owi „odmieńcy”, którym przypisywano naturę krwio pijców żywiących się ludzkim ciałem, nigdy nie zakłócili spokoju, a swoimi praktykami nie zarazili innych, byli piętnowani. W XIX w. wystąpiła istna epidemia wampiryzmu. Opisał ją John William Polidori, Bram Stoker autor „Drakuli”. Postacie wykreowane w tym gatunku literackim zapewne wzorowane były na rzeczywistych. Straszanie wiedźmą jest tak stare jak ludzkość. W 1792 roku, w Szwajcarii pewnej kobiecie przypisano cechy czarownicy. Nazywała się Anna Goldie. Urodzona około 1734 roku, obdarzona nieprzeciętną urodą była dzieckiem urodzonym spoza związku małżeńskiego. Odtrącona przez środowisko z tego powodu sama urodziła dziecko nie będąc mężatką. Pojawiając się w miejscowości zwanej Glarus znalazła zatrudnienie jako opiekunka do dzieci w zamożnej rodzinie Jacoba Judy – wpływowego człowieka lokalnej władzy. Jako młoda i powabna kobieta budziła pożądanie wśród mężczyzn i zazdrość wśród innych kobiet. Gdy powstała nić wzajemnego uczucia z panem Jacobem, głowa rodziny postanowiła zwolnić Annę z obawy o spokojny dotychczas los rodziny. Kiedy jego dzieci zaczęły zgłaszać przypadki znajdowania metalowych szpilek w chlebie, przypisano jej czarnoksięskiej mocy oddalonej niańki, która mściła się za utratę pracy.

Z dzisiejszej perspektywy można przypuszczać, że Anna nagle jako bezrobotna i bezdomna odpłacała się za utraconą pozycję dostatniejszego bytu. Możliwe, że powracała do rodziny szantażując z chęci powrotu do domu Jacoba Judy. Ta historia opisana jako wydarzenie z roku 1782 kiedy Europa doświadcza okresu oświecenia. Stany Zjednoczone właśnie zostały uznane przez Wielką Brytanię jako niezależne państwo. W takim to czasie Anna poddana została drastycznym torturom. Pod ich wpływem wyznała, że miała kontakt z czarnymi mocami. Kiedy

doszła do siebie po torturach odwołała swoje wyznanie pod presją, więc została ponownie skazana. Egzekucja poprzez ścięcie głowy mieczem dokonana została na widoku publicznym w centralnym punkcie miasta.

W miejscowości Pendle, Lancashire w Wielkiej Brytanii, 12 osób oskarżono o popełnienie 10 morderstw. Morderstwom przypisano cechy nadzwyczajne, a sprawcy (w tym 9 kobiet) zostali postawieni przed sądem. Dziesiątka skazana została na śmierć przez powieszenie. Ten przypadek miał miejsce około 70 lat po zamachu nazwanym jako spisek prochowy Guya Fawkesa, który miał wysadzić w powietrze gmach parlamentu. Dodatkowo, był to czas, kiedy w tle toczyło się wiele sporów religijnych między protestantami i katolikami. Lancashire w owym czasie było obszarem bezprawia, rozwiązłości moralnej nazwanych dzisiaj wolnością bez granic. Panująca właśnie reforma protestancka uważała nieobecność na spotkaniach religijnych w kościele za niezgodne z prawem. Katolicy nadal praktykujący swe obrzędy potajemnie traktowani byli jako „odszczepieńcy”. Panujący ówczesnie Jakub VI sam bardzo interesował się czarną magią. Twierdził, że wcześniej usiłowano go zamordować przy wykorzystaniu tajemnych mocy, dlatego pilnie śledził wszystkie przypadki jakie zdarzały się w królestwie mające związki z czarami.

Analizując historyczne przypadki, czarami zajmowały się głównie kobiety (70%-80%). Kolejne zdarzenie, sfilmowane w „Czarownice z Salem”, jako wydarzenie z 1692 r. w kolonialnym stanie Massachusetts, potwierdza wszystkie cechy zjawiska. Wówczas 200 osób oskarżonych zostało o zakazane praktyki. Spośród 30 postawionych przed oblicze sądu, 19 poddano egzekucji. 14 z nich to kobiety a 5 to mężczyźni.

Dzieląca nas różnica kilku stuleci nie wyeliminowała historycznych reakcji natury ludzkiej, która może łatwo dać się zwieść. Kobieta – wampir w Polsce XVII w. pochodziła z zamożnych sfer. Nieznane są szczegóły jej życia, ale znalezisko jej szczątków przytwierdzonych do podłoża sierpem

wskazuje na okoliczności oskarżenia o wampiryzm. Oskarżyciele są nieznani. Często jako kobiety samotne, zielarki próbujące pomagać innym, gdy zawodziła skuteczność mogły być przyczyną oskarżenia o spowodowanie choroby, czarów. Jako samotne, nie mające oparcia w rodzinie łatwo skupiały na sobie niezadowolenie lokalnych mieszkańców.

W poszukiwaniu kozła ofiarnego zagniewani ludzie szukają zawsze najsłabszego i bezbronnego ogniwa łańcucha własnych niepowodzeń. Słaby i bezbronny człowiek dziś, oskarżony o coś niewidocznego, niewytłumaczalnego znalazł się w pozycji wampira.

Autorstwo: Jola

Źródło: WolneMedia.net